

III. PEDAGOG

3.1. TREŚĆ MATERIAŁU

Rodzina jest bardzo ważna w naszym życiu. To właśnie w rodzinie uczymy się doskonalić swoje człowieczeństwo. Bardzo ważna jest także umiejętność funkcjonowania w środowisku rodziny. Wpływa to na nasz rozwój społeczny.

3.2. LITERATURA WYBRANA Z KOMENTARZEM

3.2.1. E.E. Schmitt, Oskar i pani Róża, wyd. Znak, Kraków 2011, s. 73.

Wstęp

Oskar i pani Róża to nowela autorstwa Erica-Emmanuela Schmitta opowiadająca o chłopcu umierającym na białaczkę i jego przyjaźni z wolontariuszką, którą chłopiec nazywa „ciocią”. Pani Róża pozwala Oskarowi pogodzić się z nadchodzącą nieuchronnie śmiercią. Wymyśla dla Oskara zadanie, a mianowicie chłopiec ma przeżywać każdy kolejny dzień tak, jakby było to 10 lat. Dzięki temu w kilka dni przeżyje całe życie. Każdego dnia będzie też pisać list do Boga. Ma w nim opisać swoje wątpliwości i doświadczenia życiowe.

Książka porusza niezwykle trudne problemy jak wiara, życie i śmierć ale także przyjaźń i miłość.

Cytat

„Szanowny Panie Boże,

Dziś mam już skończone sześćdziesiąt lat i płacę rachunek wczorajsze ekscesy. Nie jestem w najlepszej formie.

Z przyjemnością wróciłem do domu, do szpitala. Tak to już jest z człowiekiem, że na starość nie za bardzo lubi podróżować. W każdym razie ja już nie mam ochoty nigdzie się stąd ruszać.

Nie powiedziałem Ci w moim wczorajszym liście, że u cioci Róży na półce przy schodach stoi figurka Peggy Blue. Przysięgam Ci. Dokładnie taka sama, z gipsu, z tą samą słodką twarzą i tym samym błękitem na ubraniu i skórze. Ciocia Róża twierdzi, że to Maryja, Twoja matka, z tego, co zrozumiałem, rodzinna pamiątka. Zgodziła się mi ją dać. Postawiłem ją na stoliku przy łóżku. I tak pewnego dnia wróci do rodziny cioci Róży, ponieważ ją adoptowałem.”

Podsumowanie

W powyższym cytacie odnajdziemy słowa odnoszące się do wartości rodziny. Generalnie dla Oskara, chorego na nieuleczalną chorobę to właśnie rodzina była bardzo ważna. Utrzymywała go przy życiu i zawsze była z nim, nawet w najtrudniejszych chwilach.

3.2.2. S. Żeromski, *Syzyfowe prace*, wyd. Greg, Kraków 2018, s. 122-123.

Wstęp

Syzyfowe prace to pierwsza powieść Stefana Żeromskiego, napisana pod pseudonimem Maurycy Zych.. Została wydana po raz pierwszy w 1897 r. Książka opowiada o dorastaniu polskiego szlachcica, Marcina Borowicza, w szkole w czasach zaborów. Żeromski bardzo dobrze oddał ducha tamtych czasów. Na podstawie własnych doświadczeń ukazał obraz ówczesnej szkoły i walkę polskiej młodzieży z rusyfikacją. W powieści Żeromskiego otrzymujemy także wiele odpowiedzi na pytania związane z dorastaniem.

Cytat

"Uczucia te szczególnie spotężniały w sercu młodego gimnazysty, gdy po czteroletniej nieobecności, już jako kandydat do klasy piątej, zjawił się w Pajęczynie. Przez cały czas pobytu w szkole ani razu nie odwiedził rodziców, gdyż wakacje spędzał już z opiekunem, już na kondycji letniej, co mu przynosiło piętnaście rubli srebrem zarobku. Znalazłszy się na łonie rodziny, po raz drugi musiał zobaczyć niejako samego siebie, rozważyć swe życie i zaszle w nim odmiany. Każde miejsce mówiło mu o tym, co było, wszyscy ludzie, kogo tylko spotkał, nie interesowali się wcale zmianami, jakie w nim zaszły, lecz stwierdzali ciągle jeden fakt, że uczeń, który wobec nich stoi, jest to przecie ten sam Jędrzek Radków, pastuch prosiąt z okólnika. Nikogo nie wzruszały jego prace, trudy i męki, które go z oberwańca wiejskiego przekształciły na ucznia, lecz jedynie ta okoliczność, że to oni, ci znajomi, tegoż ucznia pamiętają jako świniarza. Było to tak powszechne, że Jędrzek sam nie mógł odnaleźć siebie współczesnego. Cztery lata, wszystko, co stanowiło jego byt rzeczywisty—gdzieś jakby znikło."

Podsumowanie

W przytoczonym cytacie możemy dostrzec jak bardzo ważne są więzi rodzinne. Jak dłuższa rozłąka zacieśnia te więzi. Możemy się także zorientować, że oddzielenie od rodziców jest bardzo trudne, zwłaszcza dla dziecka.